

# TYGODNIK MIESZCZAŃSKI

## PRENUMERATA

„Tygodnik Mieszczański“ w Krakowie i na prowincji w całej Monarchii austro-węgierskiej z przesyłką pocztową wynosi:  
rocznie . . . Kor. 4-80 | półrocznie Kor. 2-40  
kwartalnie Kor. 1-20.  
Numer kosztuje 10 baerzy.

ORGAN KLUBU

RĘKODZIELNICZO-MIESZCZAŃSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

„Tygodnik Mieszczański“  
nabywać można we wszystkich agencjach  
dzienników.  
Zapisów nie zwraca się.  
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą od wiersza  
półrocznie 20 hal. — Nadesłane 80 hal.  
Poczt. C. K. P. D. Szcz. Nr 122,711.

Redakcyja i Administracyja „Tygodnika Mieszczańskiego“: Kraków, ulica św. Krzyża L. 7.

W IMIĘ BOGA — KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

## Jakób Better

w Krakowie, ul. Starowiślna 4, parter

Telefon Nr. 515.

## PRZEDSIĘBIORSTWO

budowy, robót żelazno-betonowych, kanalizacyi, fabryka wyrobów betonowych, oraz skład wszelkich materiałów budowlanych. — Kosztorysy na żądanie.

## O sanację stosunków w Izbie rękodzielniczej.

Na dzień 4 września b. r. zwołało prezydium Izby rękodzielniczej Walne Zgromadzenie delegatów celem przeprowadzenia wyboru nowego Wydziału. Zgromadzenie to zostało zwołane nie z własnej inicjatywy i woli prezesa, ale uczyniono to dlatego, ponieważ Namiestnictwo lwowskie załatwiając w tym względzie wnioski Magistratu krakowskiego, wyraźnie zmusiło prezydium Izby do przeprowadzenia wyborów Wydziału. W swem rozporządzeniu poszło Namiestnictwo nawet tak daleko, iż pozwoliło Magistratowi, jako władzy zwierzchniczej pierwszej instancji, aby w razie, gdyby uznał za stosowne, Izbę rękodzielniczą rozwiązał.

To był powód, iż wreszcie Kosobucki zwołał Walne Zgromadzenie na dzień 4 września i ogłosił ten termin we wszystkich krakowskich dziennikach.

Rzecz jasna, iż rękodzielnicy krakowscy, którzy już od dłuższego czasu domagali się zwołania Walnego Zgromadzenia, aby raz przecież wprowadzić do Wydziału Izby ludzi uczciwych i rzetelnych, a przez to położyć kres nadużyciom i bezprawiom, od lat przez Kosobuckiego i jego adherentów z całym cynizmem tam uprawianych, chcieli się porumieć co do akcji, mającej na celu sanację stosunków w Izbie.

W tym też celu przyszło w ubiegły poniedziałek do skutku ogólne

### Zgromadzenie rękodzielników krakowskich.

Sala Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego wypełniła się przedstawicielami każdego prawie zawodu, między którymi w pokaźnej liczbie znaleźli się również delegaci do Izby. Porządek dzienny obejmował: sprawę wyborów do Wydziału Izby rękodzielniczej i sprawę nadużyć w przemyśle i rękodzielnictwie ze strony osób nieuprawnionych.

Zaraz na początku zawiadomił zebranych jeden z uczestników, iż termin Walnego Zgromadzenia został przełożony z 4. na 18. września. Dyskusya, jaka się potem zawiadomieniu wywiązała, obejmowała trzy kwestye a mianowicie: fatalne stosunki w Izbie rękodzielniczej, odwołanie odbycia Walnego zgromadzenia przez prezesa Izby i stosunek władz do obecnego składu Wydziału i prezydium Izby rękodzielniczej.

Co do fatalnych i niezdrowych stosunków w Izbie zaznaczono, iż przedewszystkiem w skład Wydziału wchodzi ludzie, którzy nie mają tam prawa zasiadać. Powołał ich tam tylko Kosobucki według własnego upodobania i woli i zrobił z nich powolne sobie narzędzia dla niecných swoich postępów.

Skutkiem tego cała gospodarka w Izbie jest jak najgorszą. Nie broni się interesów rękodzielnictwa, mimo że instytucję tę w tym tylko celu powołano do życia, natomiast używa się jej wpływów dla celów zupełnie prywatnych, osobistych. Sprawy pierwszorzędne znaczenia tak dla ogółu jak i dla poszczególnych rękodzielników ustawicznie spycha się z porządku dziennego, nie załatwia się ich zupełnie a niejednokrotnie — jak zresztą już na to przytaczaliśmy dowody w naszym piśmie — załatwia się je umyślnie na szkodę danej jednostki dlatego tylko, iż ma ona samodzielny sąd i nie należy do kliky Kosobuckiego.

W składzie Wydziału nie ma ludzi, którzyby kontrolowali gospodarkę Kosobuckiego. To też rządzi on się tam zupełnie samowolnie, nie zwołuje Walnych Zgromadzeń, nie przedkłada do zatwierdzenia budżetu i preliminarza. Instytucję tę doprowadził do upadku moralnego i materialnego, tak, że w obecnym czasie Izba nie ma zupełnie żadnych funduszy i stoi wobec finansowego krachu.

Szkody wyrządzone rękodzielnictwu przez to, iż na czele Izby stoi jednostka zła i zdeprawowana, są olbrzymie; to też należy dążyć do tego, ażeby tego rodzaju szkodnika usunąć a wprowadzić do Izby siły nowe, któreby się z zaparciem oddały pracy nad podniesieniem z ekonomicznego upadku szerokich sfer naszego rękodzielnictwa.

Co do sprawy umyślnego przewlekania terminu walnego zgromadzenia przez prezesa Izby podkreślono, iż kieruje nim w tym wypadku obawa i pełna świadomość, że więcej nietylko na stolec przewodniczącego, ale nawet na stanowisko członka wydziału się nie wędruje. Ogół bowiem rękodzielników krakowskich jest do tego stopnia oburzony na Kosobuckiego, że żadną miarą nie dopuści go do Izby.

Wreszcie zauważono, że tutejsza władza przemysłowa mająca w ręku rozporządzenie Namiestnictwa lwowskiego powinna ostatecznie położyć koniec gospodarce Kosobuckiego w Izbie, tudzież zaprowadzić tam ład i porządek.

Wynikiem przeprowadzonej bardzo obszernej i ożywionej dyskusyi było powzięcie odpowiednich uchwał, w których rękodzielnicy domagają się przeprowadzenia sanacyi w Izbie ręk. W tym też celu zawiązano komitet, który sprawę wyborów w Izbie ma ująć w swoje ręce i ułożyć listę kandydatów do Wydziału. Nadto postanowiono udać się gremialnie go prezydium miasta, ażeby z urzędu ustaliło ostatecznie termin Walnego Zgromadzenia Izby.

### Deputacya rękodzielników w Prezydium miasta.

W myśl powziętych na powyższem Zgromadzeniu uchwał zebrało się w Klubie ręk.-mieszczańskim w ubiegły czwartek kilkudziesięciu rękodzielników i udało się do wiceprezydenta miasta Dra Szarskiego i przedłożyło mu w sprawie Izby ręk. następujący memoriał:

#### Memoriał do Prezydium miasta.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Rękodzielnicy krakowscy już od roku przeszło używają wszelkich legalnych środków, aby doprowadzić do skutku sanację anormalnych stosunków, jakie zapanowały w Izbie rękodzielniczej w Krakowie. Dziś nie będziemy powtarzali przyczyn, których skutkiem są te anormalne stosunki. Nie możemy jednak pominąć milczeniem tej prawdy, że znaczenie Izby zupełnie upadło, że nie spełnia ona zadania, jakie dla niej ustawa i statut wyraźnie określa. Wina tego stanu rzeczy leży wyłącznie po stronie Prezydium Izby, które już od lat trzech t. j. od zatwierdzenia nowego statutu nielegalnie urzęduje. W skład obecnego Zarządu Izby wchodzi członkowie, którzy nie mają żadnego mandatu do sprawowania tych obowiązków, bo nie zasiadają w nim na podstawie wyboru, ale tylko na mocy samowolnego a więc bezprawnego powołania ich przez samego Prezesa.

Do legalnego ukonstytuowania się Zarządu Izby nie chce obecny Prezes rozmyślnie dopuścić. Przeciwno przeprowadzonym w kwietniu 1911 r. wyborom wniósł on pod pokrywką swoich zwolenników rekurs. Od chwili załatwienia tego rekursu już blisko rok dobiega, — zgromadzenie wyborcze nie było zwołane. Pod naciskiem władzy zarządził wreszcie Prezes Izby zgromadzenie wyborcze na dzień 4 września 1912, ale znowu je odłożył, aż do dnia 18 września b. r. Powody tego zarządzenia wcale nie uzasadniają podobnej zwłoki.

# : APOLLO :

## TEATR — KABARET

ZIELONA 17.

OTWARCIE W NIEDZIELĘ 1 WRZEŚNIA  
O GODZINIE 8 WIECZÓR

## SENZACYJNA PREMIERA

## PROGRAM FAMILIJNY :

15 PIERWSZORZĘDNYCH ATRAKCYI 15

Ceny niskie.  
nader niskie.

„SZATNIA“  
Spółka z ogr. odpow. Kraków, ul. Sławkowska L. 14.

połosa

Na sezon wiosenny i letni obficie zaopairzony skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie.  
Specjalność: ubrania sportowe.

Specjalność: ubrania sportowe.

doborowy.  
Materiał

# Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie

Kapitał akcyjny 130 milionów kor. — Fundusze rezerwowe 41 milionów kor.

Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładkowe. — Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.

**Kantor wymiany znajduje się w lokalu barterowym (Rynek główny, Linia A-B L. 44).**

Ponieważ postępowanie Prezydium Izby do wodnie wykazuje, że obecny stan tej instytucji nie zmieni się na lepsze, jeżeli nie nastąpi zmiana Zarządu, ponieważ Prezydium przez przewleknięcie wyborów Zarządu, do zmiany tej widocznie nie chce dopuścić, — przeto zebrani bardzo licznie w dniu 26 września 1912 rękodzielniczy i przemysłowcy uchwalili jednogłośnie zwrócić się wprost do Prześwietnego Prezydium miasta z następującym przedstawieniem:

1. Prześwietne Prezydium raczy zarządzić walne zgromadzenie delegatów Stowarzyszeń związkowych celem dokonania wyboru członków Wydziału Izby.
2. Przeprowadzenie aktu wyborczego powierzyć Prezydium zamianować się mającemu komisarzowi urzędowemu z pomiędzy starszych urzędników Magistratu.
3. Przed zarządzeniem wyborów dokona zamianowany komisarz wyborczy na polecenie Prześwietnego Prezydium miasta sprawdzenia wykazu delegatów poszczególnych Stowarzyszeń związkowych przy pomocy wyznaczonych przez Magistrat mężów zaufania z grona delegatów z pominięciem członków obecnego Zarządu Izby.

Powyższe żądania uzasadniamy jak następuje:

- Ad 1. Nie wierzymy, aby obecny zarząd Izby i obecny Prezes rzeczywiście mieli zamiar wybory przeprowadzić, dlatego spodziewamy się na pewno, że wyznaczone na dzień 18 września b. r. zgromadzenie będzie znowu odwołane.
- Ad 2. Jesteśmy silnie przekonani, że przeciwko wyborom przeprowadzonym przez obecnego Prezesa znowu wniesione będą rekursy, bo gdy wypadną nie podług jego życzenia, postara się on o rekurs, aby tylko nadal utrzymać się na swoim stanowisku.
- Ad 3. Wobec stwierdzonych wypadków, że obecny Prezes dopuszczał do Wydziału Izby i na walne zgromadzenia jednostki, które do tego nie miały żadnego prawa, ale które były tylko narzędziem w rękach Prezesa, nie mamy zaufania i zapewnienia, że i obecnie zestawia on rzetelną listę delegatów. Zachodzi uzasadniona obawa, że umieści on rozmyślnie na liście kilka nieuprawnionych osób, aby na wszelką ewentualność mieć podstawę do rekursu.

Ponieważ dalej wykazane stosunki w Izbie rękodzielniczej trwać nie mogą, prosimy o natychmiastowe zarządzenie, a prośbę naszą opieramy na rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa, które znajduje się już w Magistracie, a które poleca Magistratowi, aby on przez swego komisarza, ad hoc wyznaczonego, wybory przeprowadził.

Chociaż my rękodzielnicy w sprawie tej doznaliśmy ze strony Mgtu licznych zawodów, to chcemy ufać, że Prześwietne Prezydium wymierzy nam sprawiedliwość i nie zmusi nas ponownie do szukania wymiaru sprawiedliwości u władz wyższych.

## Agitacja kliki Kosobuckiego.

Klika Kosobuckiego rozwinęła już szaloną agitację, aby na stronę spadającego z krzesła prezesa Izby rękodzielniczej skaptować rękodzielników krakowskich. Tę agitację, nie przebiegającą zresztą w środkach, rozpoczęli dlatego, ponieważ czują, że ogół rękodzielników świadom krzywd i szkód, jakie oni sprawując od kilku lat bezprawnie rządu w Izbie rękodzielniczej, temu stanowi wyrządzili, odwraca się od nich ze wstrętem i ani słysząc o tem nie chce, aby ktokolwiek z nich a już najmniej sam Kosobucki wszedł przy nowych wyborach do Wydziału Izby. I dlatego klika ta zorganizowała „czwórki i trójki hultajskie“, które nachodzą mieszkania i pracownie rękodzielników krakowskich i pod presją wymuszają od nich podpisy na deklarację, iż pod słowem honoru będą głosowali na Kosobuckiego i jego listę.

Rzecz oczywista, że ten i ów, nie mogąc się pozbyć natrętów, podpisuje deklaracje, aczkolwiek dobrze o tem wie, że takie wymuszone na nim słowo honoru nie ma najmniejszego znaczenia i że niekrepowany zupełnie pod tym względem, odda głos tam, gdzie mu sumienie, charakter i interes dobra ogólnego podyktuje.

Klika Kosobuckiego niech nie sądzi, że nasz rękodzielnik, świadom zadań, obowiązków i praw, jakie ma przed sobą do spełnienia jako obywatel miasta i kraju, da się wziąć na jakieś podejrzaną wartości obietnicy, czynione przez człowieka, który już tyle w życiu nałgał, tylekroć mu te łgarstwa udowodniono, a któremu nawet pod przysięgą sąd nie dał wiary. Zresztą o moralnej wartości Kosobuckiego mieli rękodzielnicy krakowscy dość sposobności się przekonać.

Te liczne przegrane przez niego procesy, te podnoszone kilkakrotnie na Radzie miejskiej przez nader poważnych i godnych szacunku ludzi zarzuty, te publiczne wystąpienia prasy z zarzutami tak ciężkimi jak: łapownictwo, fałszerstwo, bezprawie, dostatecznie tę jednostkę charakteryzują i nikt nie może mieć złudzenia co do jej etycznej wartości. To też oddanie głosów w czasie aktu wyborczego na Kosobuckiego i na jego klikę byłoby ze strony rękodzielników wydaniem sobie »świadczenia ubóstwa«, że popierają swoimi głosami jednostkę doszczętnie skompromitowaną.

Ponieważ jednak wiemy, że rękodzielnicy krakowscy należycie już osądzili tego szkodnika, dla tego jesteśmy pewni, że w czasie sądu nad nim wydadzą wyrok surowy i wyrzucą go precz z Izby rękodzielniczej, jako jednostkę złą, zdeprawowaną i przynoszącą nieobliczalne szkody rękodzielnictwu, jednostkę, która doprowadziła naszą instytucję do finansowego bankructwa, albowiem od kilku kwartałów nie zapłacono czynszu za lokal Izby, nie płaci się pensji urzędnikom i t. d.

W przekonaniu, że zwycięstwo odniesie dobra sprawa ze spokojem oczekujemy wyborów.

## Pajak — Meresiński.

Feldwebel i kapral

Najczynniejszy udział w agitacji za kliką Kosobuckiego bierze — rzecz niezmiernie dziwna — były feldwebel a obecnie podurzędnik dyrekcji kolejowej Jan Pajak.

Nie zajmowali się dotąd tą zupełnie dla nas obojętną figurą i kto wie, czybyśmy się nim wogóle interesowali, hołdując zasadzie obchodzenia z daleka pewnych ludzi i rzeczy gdyby nie wstrętna rola, jakiej się podjął w ostatnich dniach.

Jan Pajak jest — jak już wyżej powiedzieliśmy — podurzędnikiem. Obowiązkiem jego powinno być pilnowanie spraw, z tem stanowiskiem związanych, gdyż za to opłaca go sówicie państwo z podatków przez nas płaconych. Co jednak warta robota takiego funkcjonariusza, który poświęca swe siły, pracę i czas sprawie, nie mającej z jego urzędem nic wspólnego.

Wszelka agitacja prowadzona przez funkcjonariusza państwowego nie odpowiada zupełnie pojęciu stanowiska, jakie zajmuje. Agitacja zaś za tego rodzaju jednostką, jak Kosobucki, nietylko nie odpowiada pojęciu jego godności, ale ją jeszcze plami.

Donoszę Szan. P. T. Publiczności, że objąłem we własny zarząd

## Restaurację Hotelu pod Różą

róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza

w lokalu świeżo odnowionym, otwartym do godziny 2 w nocy.

Kuchnia smaczna, higienicznie urządzona, przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie, wieczorki i wesela, oraz wydaje obiady w abonamencie do domów. Potrawy sporządzone na świeżym maśle. Piwo okocimskie i pilzneńskie. — Wina krajowe i zagraniczne.

Salon na piętrze do dyspozycji większych zebrań towarzyskich.

Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności

Z wysokim poważaniem **Jan Niwiński.**

## OTCHŁAŃ.

— Straszna to rzecz — mówił Gilibert — być obecnym przy morderstwie i nie móc mu zapobiedz. Coś podobnego przytrafiło mi się właśnie raz na Montmartre pewnej zimowej nocy. Banda apaszów napadła biedną dziewczynę, zapewnie ofiarę zemsty i jeden z nich przebił jej piersi dwukrotnie nożem. Jak rażony piorunem, stanąłem bezwładny na przeciwnym chodniku, — a kiedy wreszcie przyszedłem do siebie i rzuciłem się na pomoc, — mordercy się rozpieczęli, ratunek był już zbyt późny. Długo potem nie mogłem się otrząść z tych okropnych wspomnień.

— Ja — wtrącił Martage — mógłbym śmiało twierdzić, że podobne zdarzenie przeżyłem w dwójnasób silniej. Jako zapalony żeglarz sportowiec, przepędzałem lato w Saint Sebastian. Okolica przecudna, lecz ona nie mnie nęciła. Siłą przyciągającą był pobyt w tem miejscu mego przyjaciela Valkin'a, posiadacza przepysznego żeglowca, któryśmy dobrze wspólnie wypróbowali. Nie było dla nas większej przyjemności, jak wyjechać na morze każdego dnia, kiedy lekki wietrzyk pozwolił nam rozwinąć żagiel i nie obawiać się wichury. Gdy

mówię dnia, nie wyłączam przez to nocy. Właśnie wycieczki nocne szczególnie miały wiele uroku z powodu przewyższonych trudności i mocnych wzruszeń. Pewnej nocy, kiedy spokojnie płynęliśmy na pełnym morzu, wyrażając wzrok w kierunku sygnałów nadbrzeżnych od Biarritz aż do Cap-Breton, — ujrzeliśmy nagle zbliżający się żaglowiec, który dążył prosto ku nam bez świateł w ciemnościach. Widocznie nas spostrzegł, gdyż usłyszeliśmy głos kapitana, który wydał rozkaz dosięgnąć nas coperdziej. W tej chwili usłyszeliśmy przez tubę:

— Szacunek dla Elohimów!

— Do dyabła! — mówię do Vilkin'a — to co wygląda na hasło. Co to może być i co odpowiedzieć?

— W takich wypadkach odpowiada się zwykle: „przyjaciele“ — zaopiniował Vilkin.

Zgodziłem się na to i krzyżąc co sił: „Przyjaciele“ skierowałem się ku nim.

— Przybywajcie! — zakrzyczano nam — potrzebujemy objaśnień.

Wolno, zwijając liny, przybiliśmy do żaglowca. Wtem dojrzelismy, jak od ciemnej masy odłączyła się łódka; w chwilę później zaczęła nas z prawej strony, a głos rozkazujący zawołał:

— Kto jesteście! Skąd przybywacie!

— Do pioruna! — krzyknął Vilkin, którego ta indagacja zaczęła gniewać. — Kto jesteście sami i czego chcecie?

Słowa te miały skutek, któregośmy najmniej oczekiwali. Zanim zdążyliśmy je wypowiedzieć, — naszą łódką owładnęli marynarze i po krótkim oporze mocno nas skrepowali. Przeraził nas nasz krzyki ginęły w szumie fal i wiatru. Dziesięć minut potem przewieziono nas po krótkim oporze mocno skrepowanych na pokład statku i złożono w kaję. I wtedy to rozegrała się przed naszymi oczami najohydniejsza scena, — jaką można sobie wyobrazić — Oświetlały ją tylko słabe blaski skrytej latarni, której nie można było dostrzedz z brzegu. Usłyszeliśmy następującą rozmowę:

— Czy już czas, Cotys?

— Przypływ jeszcze niedostateczny, kapitanie, musimy wpiery dostać się na »Ochłzań«, — (Głębia pod Cap-Breton.) — a tam możemy ich kłaść już do trumny.

— Czy trzeba ich dopiero pozabijać? — zapytał drwiący głos.

— Mojem zdaniem, byłoby dobrze przyłączyć jeszcze tych dwóch — sztychł trzeci, wskazując na mnie i Vilkina.

Pierwsza krajowa

## Artystyczna Pracownia

Wienców, Kwiatów metalowych

i wszelkich roślin

poleca

swego

wyrobu

Wieniec z rozmaitych liści i kwiatów. Kwiaty doniczkowe jako to: Palmy, Draceny, Latanie, Hiacynty, Róża Lilie, Figusy i t. d. Wszystkie rośliny wyrabia się w doniczkach z kwiatami porcelanowymi i metalowymi w kolorach naturalnych. Dalej Girlandy, Narożniki do obrazów, Wiązanki na świece, Bukiety płaskie i okrągłe, Lilie na uroczystości kościelne. Ramki ubierane kwiatami różnych wielkości i fasonów. Popielniczki, Lichtarzyki, Patenty do biletów wizytowych, Kałamarze, Stoliki z przyborami do palenia i t. p. — Pracownia przyjmuje wszelkie ubiory ołtarzy, grobowców, salonów, wystaw sklepowych i t. p. — Zamówienia przyjmuje po nader niskich cenach

Z poważaniem **M. ZACZEK i Ska Kraków, ul. Miodowa 1. 45.**

**ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH****L. & G. KADEN** Kraków.

ul. Dunajewskiego 6.

główny zastępstwo wszystkich zjednoczonych  
fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

papier dachowy, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby

rury kamionkowe wewnątrz i zewnątrz glazerowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, piace kafłowe wzorzyste i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z wapienników własnych w Rząsce koło Krakowa i Glinnej Nawaryi koło Lwowa. gips murarski z własnej fabryki. w Glinnej Nawaryi zaprawę fasadową TERRABONA“ z własnej fabryki w Krzeszowicach cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe w Krzeszowicach cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

To też Jan Pająk, który widocznie niezbyt wygórowane ma pojęcie o swej godności, podejmując się rzeczy, która w wysokim stopniu ją plami, przyczynia się do deprecjonowania swego stanowiska, zwłaszcza, że agitacji za Kosobuckim nie podjąłby się żaden szanujący swe imię człowiek.

Wobec tego zwracamy uwagę dyrektora kolei państwowych p. Zborowskiego na ten fakt, że funkcjonaryusz Jan Pająk uprawia obecnie jako główny swe zajęcie agitacją za Kosobuckim, i przez to dyskredytuje swe stanowisko jako funkcyjnaryusz państwa. A dalej że płatny z naszych podatków funkcyjnaryusz powinien pilnować urzędu a nie mieszać się do spraw obcych i nie siać między ogółem krakowskich rękodzielników niezgody i zawiści.

Sprawy tej nie spuścimy z oka i postaramy się o to, aby przełożone władze pouczyły swego funkcyjnaryusza, jakie są jego obowiązki, a co do niego zupełnie nie należy.

Do pomocy b. feldweblowi Pająkowi przydzielony został do agitacji za kliką Kosobuckiego b. kapral Władysław Meresiński. U człowieka tego jest tak wysoko urobione poczucie posłuszeństwa dla wyższej nieco szarży, że jako kapral ślepo wykonuje polecenia feldwebła.

Zapomniał jednak p. Meresiński, że już dawno wyszedł z wojska i że rękodzielnikom krakowskim zupełnie nie imponują tacy dygnitarze wojskowi jak feldwebel i kapral.

## Zakres uprawnienia majstrów murarskich.

## II.

W poprzednim artykule przedstawiliśmy krótki przebieg walk, jakie stoczyć musieli majstrowie murarscy w obronie swych praw z władzą, która powinna być przeciwstawiona na straży tych ustawą zagwarantowanych praw, a która właśnie rozmyślnie czy bezwiednie odnośnie postanowienia mylnie interpretowała, jak jej to Namiestnictwo wyraźnie wykazało. W każdym razie ta mylna interpretacja powstała wskutek wpływów strony trzeciej, która postarała się o nią we własnym interesie. W reskrypcie swym z dnia 3 lipca 1906 L.

59089 przez Magistrat wyraźnie, że »Stowarzyszenie budowniczych w Krakowie odniosło się do tutejszego Magistratu z prośbą o niezatwierdzenie przedłożonych na budowę domu planów, ponieważ plany te nie były podpisane przez budowniczego, lecz jedynie przez majstra murarskiego«.

Ale nie uprzedzamy rzeczy, — do tego uzasadnienia magistrackiego będziemy mieli sposobność wrócić.

Z rezolucji c. k. Namiestnictwa z dnia 18 czerwca 1909 L. XV. A  $\frac{2729}{2}$  ex 1908 wypływa, że:

»majstrowie koncesyjonowani na przemysł budowlany, zarówno jak i budowniczy mają prawo do sporządzania planów na budowie swego zakresu uprawnienia, kosztorysów i obliczeń, niezbędnych do sprawowania agend swego uprawnienia«.

Na razie naprowadzamy tylko ten ustęp, wpływający z zacytowanej rezolucji c. k. Namiestnictwa, ponieważ obecnie zakwestyonował Magistrat względnie Urząd budownictwa miejskiego powyższe uprawnienie majstrów.

Majstrowie mają prawo do wykonywania planów, kosztorysów i obliczeń na budowie swego zakresu uprawnienia. Rozchodzi się więc przede wszystkim, jaki jest ten zakres uprawnienia majstra murarskiego. Ustawa z 26 grudnia 1893 dz. u. p. N. 193 postanawia w § 3, co następuje:

Majster murarski może w miejscowościach nie wyłączonych kierować i wykonywać budowle nadziemne i inne pokrewne budowle, budowle jednak monumentalne o ważnych konstrukcjach pod względem stałyki wolno mu wykonywać tylko pod kierownictwem budowniczego.

Przy wykonywaniu budowli musi się murarz posługiwać co do robót, należących do zawodu cieśli, kamieniarzy i studniarzy, rzemieślnikami do tych robót uprawnionymi.

Ponieważ ustawa wyraźnie mówi, że może »kierować i wykonywać«, znaczy to, że roboty te, wolno mu wykonywać **samoistnie** t. j. nie pod kierownictwem budowniczego, oraz w połączeniu z przemysłowcami ciesielskimi, kamieniarskimi i studniarskimi.

Ostatni zaś ustęp tego samego §-fu ustawy opiewa:

»W miejscowościach wyłączonych w myśl § 2 może majster murarski wykonywać **samoistnie** należące do jego zawodu roboty tylko przy takich budowlach, które nie wymagają współdziałania rozmaitych przemysłów budowlanych«.

Wynika z tego, że wykonywać roboty, które wymagają współdziałania rozmaitych przemysłów budowlanych, jest wolno majstrowi murarskiemu, lecz nie **samoistnie**, tylko pod kierownictwem budowniczego, także i w miejscowościach wyłączonych.

Różnica przerw między uprawnieniem majstra murarskiego w miejscowościach niewyłączonych a wyłączonych polega na tem, że w pierwszych może »wykonywać i kierować«, w drugich zaś może »wykonywać« budowle nadziemne i inne pokrewne budowle, ale tylko pod kierownictwem budowniczego, naturalnie wtedy, gdy budowle te wymagają współdziałania innych przemysłów budowlanych.

Odnosi się to jedynie do majstrów murarskich, którzy otrzymali koncesje dopiero po wejściu w życie ustawy z dnia 26 grudnia 1893 dz. u. p. N. 193, czyli do t. zw. majstrów młodszych, starsi bowiem majstrowie w myśl § 15 tejże ustawy,

»którzy w czasie ogłoszenia tej ustawy mieć będą siedzibę swego przemysłu w miejscowości wyłączonej, mają prawo wykonywać w tej wyłączonej miejscowości budowle nadziemne i inne pokrewne budowle w połączeniu z majstrami ciesielskimi, kamieniarskimi i studniarskimi **samoistnie**,

to znaczy bez kierownictwa budowniczego, czyli innymi słowy — ci majstrowie posiadają uprawnienie budowniczego.

Tak opiewa oprócz ustawy także przytoczona na początku rezolucja c. k. Namiestnictwa, takie też polecenie wydał Magistrat Budownictwu miejskiemu w reskrypcie swym z dnia 7 lipca 1909 L. 58477.

Zestawiając postanowienie rezolucji c. k. Namiestnictwa z postanowieniami ustawy z r. 1893, przekonujemy się, że wolno:

Z dniem 1-go czerwca 1912 roku zostaje otwarty nowo wybudowany

## HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL DE FRANCE)

w Krakowie przy ul. św. Jana i Pijarskiej, tel. 1045

w najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej, Rynku głównego, c. k. starostwa i głównych arterii miasta. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon — automatyczny przyrząd do budzenia — ciepła i zimna woda — pokoje z wannami — apartamenty familijne — 3 windy elektryczne — restauracja — kawiarnia — czytelnia — fryzjer męski i damski autogaraż i automobil przy każdym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.

Ceny bardzo przystępne.

— Toby się na nic nie zdało; prędkoby ich odnaleźli.

— Bez żartów chłopcy i do roboty! Zapakować mi tamtych gałganów do pudeł, a jeżeli będą stawiać opór, połamać im nogi!

— Dobrze kapitanie. Za godzinę będą tu wszyscy leżeli, a potem chlust! nogi naprzód w przepaść!..

Na te słowa umysły nasze zaczęły się mącić, jakiś śmiertelny bezwład zaczął nas ogarniać. W tej chwili wniesiono pierwszą trumnę, a potem jakiś kształt wydłużony, starannie skrępowany, który zdawał się konwulsyjnie wrywać. Mordercy bezczelnie napawali się cierpieniami ofiary.

— A to mnie kopnął — zawołał jeden, padając na ziemię, jak długi, wśród kaskady grubego śmiechu na swoich towarzyszy.

— Dawaj tu wieko — krzyknął drugi — raz zabity gwoździami będzie spokojniejszy.

Nie upłynęła sekunda i usłyszeliśmy odgłos uderzeń młotków.

— Nędznicy! — zawołał strasznym głosem Vilkin, nie mogąc się pohamować.

— Błagam was — dodałem — nie zabijajcie go! Pomyślcie o karze, która was czeka.

Szatański uśmiech był odpowiedzią na te słowa.

— Zakneblować im pyski! — huknął kapitan — niech nam nie przeszkadzają!

Rozkaz wykonano w jednej chwili.

Przeniesiono nas na drugi koniec statku i złożono za stosem pustych worków, które służyły jako śmiertelny całun dla nieszczęśliwych ofiar, nad którymi pastwili się mordercy.

Nie mogliśmy nic widzieć, lecz do uszu naszych dochodziły odgłosy daremnej walki skazańców. Piekielne żarty załogi i uderzenia młotka przy zabijaniu trumien... Dwa razy nawet usłyszeliśmy straszne krzyki, tem okropniejsze, że w tej chwili zduszone; później były to już tylko głuche rżenia...  
Osmnaście razy usłyszeliśmy plusk trumien do wody, a każdemu towarzyszyło szydercze mruczenie pacierzy. Krew ścięła się w naszych żyłach, straciliśmy przytomność.

Kiedyśmy się ocknęli, byliśmy znów na swojej łodzi, a fale lekko muskały jej burty.

O wschodzie słońca, przybyliśmy do Biarritz, tu najeliśmy powóz i co koń wyskoczy, pędziliśmy do Labonne. W chwili gdy skręcaliśmy na drogę ku Cap-Breton, wyłonił się na skrócie wóz, zaprzężony w dwa muły.

Wóz był naładowany 18 trumnami, zupełnie

podobnymi do tych, które w naszych oczach wrzucano do wody ubiegłej nocy. W jednej chwili wyskoczyliśmy z powozu i zwróciliśmy się do woźnicy.

— Nędzniku! — zawołałem — czy wiesz co wiesz?

— Pst! — szepnął tenże. — Czyżbyście chcieli przyczynić mi kłopotu?

— Ze sprawiedliwością! — krzyknąłem.

— Co? — zdziwił się woźnica. — Komora, to jeszcze nie pałac Sprawiedliwości.

— Ko - mo - ra... — wybełkotałem, tracąc grunt pod nogami.

— Spojrzałem na Vilkin'a, on popatrzył na mnie; w końcu parsknęliśmy śmiechem.

Załoga nieznanego statku spłatała nam grubego figła, a te trumny — to były paki, które spuszczano w czasie przyływu i które dostały się w ten sposób do kanału Boudigaut pod samym nosem urzędników celnych.

Pozostawiwszy prawnikom dociekanie, czy kontrabanda jest zbrodnia lub nie, wsiedliśmy co prędzej do powozu. Dzień, który spędziliśmy następnie, był jednym z najweselszych w moim życiu.

# AUTO-PALAIS

## W. RIPPER KRAKÓW SMOLEŃSKA 32, TELEFON NR 107.

Wynajem samochodów krytych i otwartych. — Światowy olbrzymi garage dla pomieszczenia 35 wozów. — Pierwszorzędnym warsztat reperacyjny z pierwszorzędnymi siłami technicznymi. — Garaż otwarty całą noc cały dzień bez przerwy.

dnied sportowem i artykułami "AUTO-PALAIS", Kraków, plac Szczepański L. 2. (Tele. 490).

# Wojciech Gigoń

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu z postępowaniem celującym. Czynny pierwszy nagrodą miejską muzeum przemysłowego w Krakowie otworzył

## Artyst. Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ul. Mikołajska L. 6.

Wszystkie wyroby w zakresie galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywane jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Specjalność firmy: oprawy ozdobne.

I. majstrom murarskim starszym wykonywać budowlę nadziemną i inne pokrewne budowlę w połączeniu z innymi przemysłowcami budowlanymi w miejscowościach wyłączonych i niewyłączonych **samoistnie** czyli bez kierownictwa budowniczego;

II. majstrom młodszym wykonywać budowlę nadziemną i inne pokrewne budowlę w połączeniu z majstrami ciesielskimi, kamiennymi i studniarskimi

a) w miejscowościach niewyłączonych **samoistnie** t. j. nie pod kierownictwem budowniczego;

b) w miejscowościach wyłączonych pod kierownictwem budowniczego.

Skreśliwszy w ten sposób postanowienia ustawy i rozporządzenia władz, odnoszące się do zakresu uprawnień majstrów w kierunku wykonywania robót budowlanych czyli budowli, wracamy do właściwego tematu dzisiejszego naszego artykułu t. j. do omówienia sprawy, czy majstrowie murarscy mają prawo do wykonywania planów, kosztorysów i obliczeń, potrzebnych do sporządzenia agend i do zakresu uprawnień. — Wywody nasze odnoszą się będą jedynie do majstrów młodszych, którzy otrzymali koncesje na mocy ustawy z r. 1893, albowiem prawo majstrów starszych w tym kierunku nie ulega żadnej wątpliwości, skoro ich uprawnienie równa się uprawnieniu budowniczych.

Według przytoczonego na wstępie ustępu z rezolucji c. k. Namiestnictwa „majstrowie koncesjonowani na przemysł budowlany zarówno jak i budowniczowie mają prawo do sporządzania planów na budowlę swego zakresu uprawnień, kosztorysów i obliczeń...”

Orzeczenie to wcale nie wprowadza różnicy między majstrami starszymi a młodszymi co do sporządzania planów, a jeżeli mówi o budowlach „ich zakresu uprawnień”, to wykazałszy powyżej, jakie, gdzie i pod jakimi warunkami wolno majstrom budowlę wykonywać. Zwrócić winniśmy tutaj uwagę jeszcze na jedno wyrażenie rezolucji Namiestnictwa. Czytamy tam wyraźnie: „majstrowie koncesjonowani na przemysł budowlany **za równo jak i budowniczowie** mają prawo...”

Przecież to chyba jasno i wyraźnie określa, że prawo do sporządzania planów przysługuje tak dobrze majstrom, jako też i budowniczym.

Postanowienia ustawy i rozporządzenia władz wyższych przyznają to prawo majstrom a czynią to przy uwzględnieniu uzdolnienia praktycznego i teoretycznego majstrów i budowniczych.

O ile rozchodzi się o uzdolnienie praktyczne, przyznać je musimy w wyższej mierze majstrom, bo oni rzeczywiście ręcznie roboty budowlane wykonywali. Co do zakresu wiadomości teoretycznych, jakie wykazać muszą przy egzaminie petencji o uprawnienie majstra murarskiego, pozwolimy sobie przytoczyć odnośne przepisy rozporządzenia ministerialnego z dnia 27 grudnia 1893 dz. u. p. N. 195. Egzamin na budowniczego obejmuje:

„Wykonanie projektu większej budowli na danym placu budowlanym i według danego programu ze wszystkimi niezbędnymi rzutami poziomymi, przekrojami, fasadami i z przedstawieniem ważniejszych konstrukcji wchodzących w projekt jak pokrycia, więzania, wschody, przełożenie murów etc., wraz z podaniem ich wymiarów, następnie wypracowanie kosztorysu z uwzględnieniem wszystkich należących do budowli profesjonalistów”.

Kandydata zaś na majstra murarskiego obowiązuje:

„Wypracowanie projektu z dziedziny budownictwa nadziemnego na danym placu budowlanym i według danego programu, włącznie z budownictwem gospodarczym, niezbędnymi rzutami poziomymi, przekrojami i przedstawieniem ważniejszych konstrukcji, wchodzących w projekt, jak: pokrycia, więzania, wschody, przeniesienia murów itp. wraz z ich wymiarami; następnie wypracowanie kosztorysu należących do budowy robót profesjonalistów”.

Różnicę w tym przepisany materiał egzaminacyjny widzimy tylko w tem, że u budowniczych jest mowa o „większej budowli” i o fasadach — w dalszych zaś postanowieniach wymaga się od budowniczego matematyki, geometrii wykreślnej i mechaniki budowlanej. Ale to jest zupełnie zrozumiałe, skoro ustawa zastrzega im »budowlę monumentalną o ważnych konstrukcjach pod względem statyki«. W kierunku zaś budowli

NOWO OTWARTY

NOWO OTWARTY

## MAGAZYN BRONI R. GLINIECKI i B. WIERZEJSKI W KRAKOWIE, SZEWSKA L. 2

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

BRONŃ WSZELKICH SYSTEMÓW, PRZYBORY  
MYŚLIWSKIE ORAZ WŁASNĄ PRACOWNIĘ.



NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD  
AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ

::: BIUROWYCH :::

## JERRY i Ska

Filia

W KRAKOWIE

przy ulicy

FLORYAŃSKIEJ

l. 28, l. p.

Telefon Nr. 1416.



Zmiana lokalu.

Zmiana lokalu.

## W. SZNAJDROWICZ

kuśnierz

w Krakowie Rynek gł. 9, vis-à-vis kościoła św. Wojciecha sklep frontowy i magazyn z komfortem urządzony na l. piętrze.

Poleca Szan. P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe, zaopatrzone skład i pracownię jakoto: Futra damskie, Żakietki, Saka, Peleryny, Kolie, Boa, Garnitury, Futra męskie, spacerowe i podróżne, Marynarki, Switki, Surduty, Bekiesze i Dohy, Czapki futrzane oraz wszelkie przybory w zakresie ten wchodzące, oraz wielki wybór Serdaków i Peleryn angielskich.

ZAMÓWIENIA: wykonuje się z całą starannością, jak również wszelkie przeróbki oraz pokrycia futer i w tym celu magazyn posiada wielki Wybór materiałów z fabryk krajowych, jak również angielskich.

## Posag dla córki

ubezpieczyć sobie można pod bardzo korzystnymi warunkami w c. k. **uprzyw. Towarzystwie imienia Gizeli**. Również bardzo korzystne ubezpieczenia na dożywocie i na wypadek śmierci. Wszelkie wyjaśnienia udziela i druki wysyła na żądanie **Filia c. k. uprzyw. Tow. im. Gizeli, Kraków, Floryańska 13.** — Zastępcy porządni zostaną przyjęci każdego czasu.

nadziemnych, n'e monumentalnych, są wymogi tak dla jednych, jak i dla drugich równe. Wobec tego należy i prawa do sporządzania planów uważać za równe.

Zdawałoby się więc, że pod tym względem nastąpi już spokój. Prawdopodobnie miałyby to wszędzie miejsce, tylko nie u nas w Krakowie, gdzie panuje dowolność w interpretacji ustaw w Magistracie, w jego poszczególnych wydziałach, a nawet u poszczególnych funkcjonariuszy.

Urząd Budownictwa miejskiego ignoruje zupełnie wszelkie przepisy ustawy i orzeczenia władz wyższych, on trzyma się nadal osławionego »pouczenia« z dnia 3 lipca 1906 L. 59089, według którego majstrom nie wolno sporządzać i podpisywać planów. Opierając się na tem zapatrywaniu i na tej — jak się wyraża c. k. Namiestnictwo — mylnej interpretacji ustawy, nie przyjmuje też Budownictwo miejskie planów, sporządzonych przez majstra młodszego, jeżeli one nie są podpisane przez budowniczego lub majstra starszego. Odmowa ta niema miejsca, jeżeli interesowany postara się dodatkowo o te żądane podpisy.

Postępowanie to urąga wszelkim prawnym pojęciom — o najelementarniejszych zaś zasadach słuszności i sprawiedliwości nawet mowy tutaj być nie może. Przeciwnie z postępowania tego przekonujemy się najlepiej, że nie chodzi tutaj Budownictwu o rzecz samą, ale tylko o formalność i to formalność nie tylko zbyteczną, ale poprostu prawnie nieuzasadnioną, a więc niedopuszczalną, skoro odmawia się zatwierdzenia planów nie dla ich braków technicznych, ale jedynie dla braku podpisów, a zatwierdza się je bez dalszego kwestyowania po uzupełnieniu podpisów.

W sprawie tych podpisów panuje w Budownictwie miejskim poprostu bezholowie. Inaczej przecież wyrazić się nie możemy, jeżeli jest faktem, że jednym majstrom młodszym zatwierdza się ich plany bez żądania współpodpisu budowniczego, drugim zaś odmawia się tego zatwierdzenia. Widocznie *quot capita, tot sensus*, — ilu referentów urzęduje w Budownictwie miejskim, tylu technicznych jurystów czyli interpretatorów ustawy tam się znajduje. Zresztą przykład idzie z góry — poszczególni referenci nie mogą różnić się w swem zdaniu od swego szefa tj. kierownika Budownictwa miejskiego. Tutaj przedstawić musimy wypadek, który najlepiej zilustruje poglądy, panujące w Budownictwie miejskim.

W sporze sądowym, jaki wynikł między pewnym starszym majstrom murarskim a właścicielem budowy o wyrównanie rachunków końcowych, zażądał Sąd orzeczenia rzeczoznawców. Ze strony właściciela występował jako rzeczoznawca właśnie kierownik Urzędu Budownictwa miejskiego, który przy rozprawie wobec Sądu wyraźnie oświadczył, że skarżącemu majstromu nie należy się wynagrodzenie za pracę planów, kosztorysów i różnych obliczeń, bo majstrowie murarscy nie mają uprawnienia do wykonywania podobnych czynności. Raz jeszcze musimy podnieść z naciskiem, że w tym wypadku rozchodziło się o majstra starszego, który w myśl ustawy i rezolucji c. k. Namiestnictwa posiada prawa budowniczego w zakresie budowli nadziemnych z wyjątkiem monumentalnych. Trudno przypuścić, aby ten p. kierownik nie znał przepisów ustawy, — a wobec tego musimy stwierdzić, że działał on w tym wypadku stronnictwo, — »na prośbę Stowarzyszenia budowniczych«, jak stwierdza Magistrat w swem pouczeniu z dnia 3 lipca 1906 L. 59089.

Wzorując się na przykładzie swego przełożonego, pozwalają sobie i inni funkcjonariusze budownictwa na wystąpienia jeszcze drastyczniejsze, które trudno nawet bliżej określić. I znowu musimy przytoczyć wypadek; jaki zaszedł przed kilkunastu dniami.

Rzecz rozgrywa się w biurze Budownictwa miejskiego, a dokładniej mówiąc, w biurze starszego inspektora Budownictwa p. Kornela Stroki. Jeden z młodszych majstrów murarskich p. J. G. przedłożył z początkiem sierpnia b. r. do zatwierdzenia przez siebie opracowane plany na jednopiętrowy budynek mieszkalny, mający stanąć w dzielnicy Czarna wieś.

Na uwagę p. nadinspektora, że plany te muszą być podpisane jeszcze przez budowniczego lub starszego majstra postarał się p. J. G. o podpis majstra E. O. — no i czekał na zatwierdzenie. Po upływie kilkunastu dni udaje się znowu do p. nadinspektora z zapytaniem o zatwierdzenie, oraz z prośbą o wyznaczenie komisji. Teraz spotyka go prawdziwa niespodzianka. P. nadinspektor, który zastępował czasowo nieobecnego naczelnika Budownictwa m., oświadcza, że plany nie będą zatwierdzone, ponieważ wykonane zostały przez majstra młodszego, któremu podobnych pla-

nów sporządzać nie wolno, a współpodpis majstra starszego nie wystarczy, ale konieczny jest podpis **tylko** budowniczego. Ale nie dosyć.

Sporządzanie planów przez majstrów młodszych nazwał p. nadinspektor fuszerką, zaś współpodpis majstra starszego uznał za pokrywkę czyli udzielenie firmy. Ale jeszcze nie dosyć. Wezwał on p. J. G., aby udał się z nim do Wydziału przemysłowego Magistratu i tutaj wniósł protokolarnie oskarżenie na p. J. G. jako fuszera, który bezprawnie sporządza plany, — zaś na p. E. O. jako firmodawcę, który takie nieprawnie sporządzone plany podpisuje, — przytem oświadczył wyraźnie p. nadinspektor, że gdyby majstrowie dopuszczeni byli do praw, jakie sobie przyznają, wtedy **nie mieliby budowniczowie co robić.**

Trudno dobrać wyrazów na określenie i nazwanie tego czynu p. nadinspektora! Nietylko zaprzecza on przemysłowcom ich praw, jakie im ustawa zagwarantowała, ale jeszcze narusza ich cześć, która dla każdego uczciwego człowieka a dla przemysłowca i rękodzielnika przedewszystkiem jest świętością, jest podstawą jego egzystencji, jego zawodowego powodzenia. To już trochę za wiele nawet ze strony tak wysoko postawionej i miarodajnej osobistości jak **nadinspektor Budownictwa miejskiego.** Dlatego też podsuwa nam się z całą siłą pytanie: **Panie nadinspektorze Stroka! Na jakiej podstawie i odkąd stali się młodszy majstrowie murarscy fuszerami, starsi zaś firmodawcami!** Ciekawi jesteśmy, jaką odpowiedź otrzymamy na to pytanie, — a więcej jeszcze zaciekawia nas kwestya, czy też Magistrat na to postępowanie będzie reagował i w jakim stopniu.

Przyznać się musimy, że uważamy za prosty obowiązek sprawiedliwości, aby tak boleśnie dotknięci i skrzywdzeni majstrowie murarscy otrzymali pewne zadośćuczynienie. O ileby zaś sami, powodowani wynikającymi z ich zawodu stosunkami nie mogli lub nie chcieli pojedynczo upomnieć się o swą krzywdę i zażądać rehabilitacji swej czci w całej pełni, powinno ująć się za nimi ich Stowarzyszenie przemysłowe, któremu ustawa wyraźnie przepisuje, że

„celem Stowarzyszenia przemysłowego polega na pielęgnowaniu poczucia łączności, na utrzymywaniu i podnoszeniu poszanowania stanu“...  
J. B.

## KRONIKA.

Kraków, 1. września 1912

**Dar na szkoły kresowe.** Włościanie wsi Osobnica w powiecie jesielskim poczuwają się do świadczeń na cele narodowe i dają przykład innym, że tam, gdzie grozi niebezpieczeństwo narodowe, powinniśmy stanąć do obrony. We wsi tej odbywał się wiec. Nagle całkiem samorzutnie postanowiono zebrać między sobą datki na szkoły kresowe zachodnie. Bez trudu zebrało 20 koron, które przesłano do Zarządu głównego TSL. Zarząd Główny TSL. składa ofiarodawcom gorące podziękowanie za ten patriotyczny czyn, który oby zyskał jak najliczniejszych naśladowców.

**Z Towarzystwa Szkoły Ludowej** Z Zarządu głównego T. S. L. otrzymujemy następujące pismo: 23109 osób pobierało w roku 1911 naukę w zakładach naukowych, utrzymywanych, staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej! Cyfry te mówią same za siebie! Dwa gimnazja realne i dwa Seminarja nauczycielskie, pięć szkół wydziałowych i jedenaście szkół ludowych na kresach zachodnich, około 200 klas eksponowanych przy szkołach ruskich na kresach wschodnich, trzy szkoły przemysłowe uzupełniające i szkoła gospodarstwa domowego, szkoła handlowa żeńska, 40 kursów przemysłowo handlowych i zawodowych, 45 szkółek początkowych i 114 kursów dla dorosłych analfabetów, 17 ochronek, 30 burs dla młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, 16 uczelni dla młodzieży szkolnej i ognisk dla terminatorów — oto owoc wyteźnionej pracy T. S. L. na różnorodnych po-

lach oświaty narodowej, oto plan, z którego społeczeństwo może być dumne. Mimo tak bogatego plonu dużo jeszcze ugorów na naszej niwie, dużo jeszcze cieniów zostało — wiele trzeba pracy, rąk do niej zdrowych i ochotnych i środków ułatwiających tę pracę! Prócz poparcia moralnego, trzeba jeszcze pomocy materialnej. Dlatego społeczeństwo winno masowo pracę tę poprzeć zapisując się na członków TSL. Trzydzieści tysięcy członków zgromadzonych w TSL., to zamało na pięciomilionową ludność polską w Galicyi. Na pracę TSL. trzeba odpowiedzieć czynem!

**Oddanie zagrody pocie Kurasiowi.** Uroczyste oddanie daru narodowego w postaci zagrody włościańskiej pocie ludowemu Ferdynandowi Kurasiowi nastąpi w niedzielę dnia 1 września b. r. według następującego programu.

W niedzielę dnia 1 września o godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem okolicznościowym w kościele OO. Dominikanów w Tarnobrzegu. O godz. 2 po południu poświęcenie zagrody w Dzikowie, oddanie jej pocie i przemówienia. O godzinie 3<sup>1/2</sup> wiec oświatowy w sali hotelu »Bazar« w Tarnobrzegu.

W poniedziałek 2 września wycieczka uczestników uroczystości do Sandomierza. Wyjazd koleją do Nadbrzezia o godz. wpół do 8 rano, przyjazd o godz. wpół do 5 po południu.

Na uroczystość przybywać można do Tarnobrzega pociągami rannymi od Przeworska (godz. 7:06) i Debicy (godz. 7:25), względnie południowym od Przeworska (godz. 1:25). Koszta wycieczki do Sandomierza (jazda koleją, przewóz przez Wisłę, obiad) nie przyniosą 4 K. Uczestnicy jej zaopatrzyć się muszą w miejscach swego pobytu w karty legitymacyjne t. zw. przepustki na przekroczenie granicy. Zgłoszenia udziału w wycieczce przesyłać należy do 31. sierpnia na ręce sekretarza komitetu.

Komitet uprasza ponownie wszystkie osoby, posiadające listy składkowe, o przesłanie zebranej na nie gotówki na ręce skarbnika komitetu, Ludwika Kuryłły w Dzikowie p. Tarnobrzeg. Wszelkich wyjaśnień w sprawie uroczystości i wycieczki do Sandomierza udziela sekretarz komitetu, Zygmunt Kolański w Tarnobrzegu.

**Krajowa szkoła ogrodnicza** na Wólce kapitańskiej (poczta Zamarstynów) pod Lwowem ogłasza, iż nowy rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1 października b. r., podania jednak wystylizowane do Wydziału krajowego należy już teraz nadsyłać na ręce dyrektora. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo zdrowia, 4) świadectwo moralności, a w razie jeżeli kandydat chce być przyjęty na koszt krajowy, winien dołączyć świadectwo ubóstwa. Kandydaci posiadający praktykę ogrodniczą mają pierwszeństwo w przyjęciu.

**Stowarzyszenie »Gwiazda«** urzędują w niedzielę 1 kwietnia br. gremialne zwiedzenie wystawy architektonicznej. Bilet uczestnictwa kosztuje 30 h. Punkt zborny o godz. 2:30 w lokalu stowarzyszenia (ul. św. Jana 1. 2.) lub pod wystawą. Stowarzyszenie bierze również w dniu 15 września br. udział ze sztan darem w pochodzie kongresu eucharystycznego w Wiedniu. Chcący korzystać z udogodnień zechcą zgłosić się najdalej do dnia 2 września br. w sekretaryacie. Sekretaryat wydaje nadto zniżki do cyrku »Edisona« oraz teatru »Nowości«.

**Zamykanie sklepów w niedzielę z mięsem i wędliną.** Cech rzeźników i masarzy na »Kotłowym« w Krakowie podaje do wiadomości, iż w myśl rozporządzenia Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 23 stycznia 1908 L. 144/80 o spoczynku niedzielnym w przemyśle rzeźniczym i masarskim, od 1 września w każdą niedzielę wszystkie sklepy ze sprzedażą mięsa, wędlin i wyrobów masarskich zamknięte będą a sprzedaż wykonywana będzie w każdą sobotę do 9 godziny wieczór.

**O wypadek na Zwierzynicy** Od jednego z tamtejszych obywateli otrzymujemy następujące pismo:

W jednym z poważnych dzienników krakowskich z dnia 12 b. m. podano w kronice artykuł pod tytułem »Potratowana przez konia«. Ponieważ całą winę nieopatrzona pokaleczona kobieta przypisano ajen-

towi policji, przeto naoczni świadkowie całego zajścia wiarogodni i poważni mieszkańcy Półwsia, uważając, że pewne odium pośrednie może spaść z tego powodu na tutejszą c. k. ekspozyturę policji, poczuwają się do obowiązku dać wyraz prawdziwie — i sprawę przedstawić w rzeczywistym świetle.

W niedzielę 11. b. m. chłopak Dudzicki wpadł na koniu na przechodzącą ulicą staruszkę i bardzo ciężko ją potratował. Omdlała, z raną w okolicy oka — broczącą krwią zaniesiono do pobliskiej sieni, a przygodni »samarytanie« ocucili chorą i zaopiekowali się nią, oczekując przybycia pogotowia ratunkowego. Zaraz przybył agent policji Chuczyński a po jakimś czasie także karetka pogotowia. Ponieważ pokaleczona siedziała już na krześle przed przybyciem lekarza a otaczające ją kobiety uznawały, że jest jej już dobrze i że lekarza nie potrzeba, jakiś chłopak miał powiedzieć nadjeżdżającemu pogotowiu, że jest niepotrzebne, jednakowoż pogotowie przyjechało aż na swe miejsce wypadku. Mimo to, lekarz chorej nie zaopatrzył, ale powrócił do Krakowa wykrzyczawszy przedtem ajenta, iż go pociągnie do odpowiedzialności.

Gdyby więc nawet agent, zakrzywany przez lekarza wyraził się, że pomoc lekarska jest zbyt cenna, to wcale okoliczność ta nie łagodzi winy lekarza, który w tym wypadku powinien był postąpić więcej po obywatelsku i pokaleczoną opatrzyć.

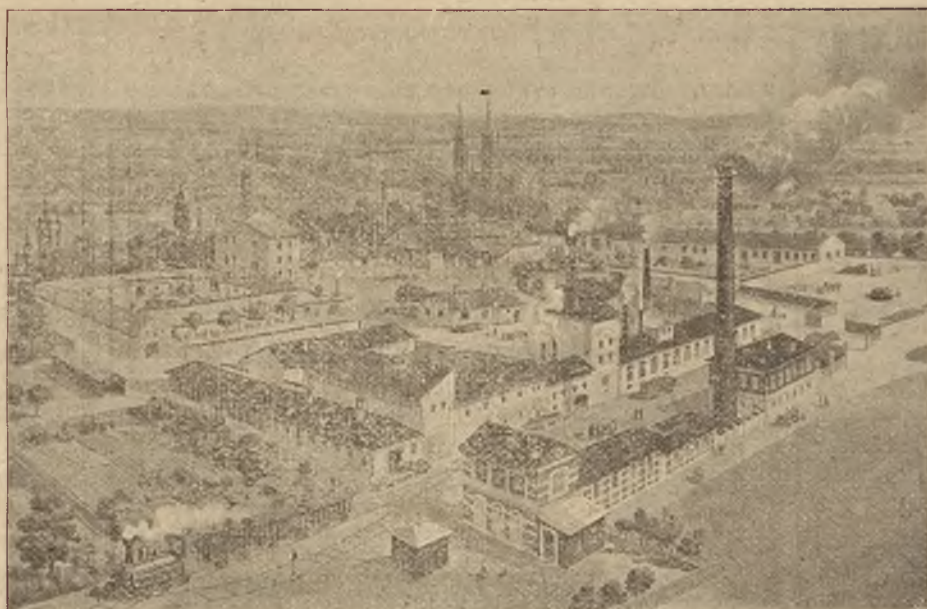
Kto dłużej mieszka w Półwsiu i cokolwiek bezstronnie obserwuje służbę wszystkich organów tutejszej ekspozytury policji, to musi bezwarunkowo przyznać sprawiedliwie, że pomimo tak szczupłej liczby funkcjonariuszy — pełnią swe obowiązki w dzień i w nocy bez wytchnienia — ku ogólnemu pożytkowi i zadowoleniu tutejszych mieszkańców, czego dowody mamy najlepsze w zmianie stosunków bezpieczeństwa publicznego bez porównania na lepsze, od czasu kreowania tu ekspozytury policji. Zawdzięczamy to w pierwszej linii p. Dr. Styczniewi, kierownikowi tutejszej policji, który umie pogodzić obowiązki urzędnika i obywatela a energia jego i sprężystość w służbie udziela się i jego podwładnym, których w tym duchu wyszkała.

**»Żywa wędzonka.«** Od mieszkańców Krowodrzy murowanej otrzymujemy następujące pismo:

Żywą wędzonkę przyniesiono nam na okaz, jako artykuł spożywczy kupiony w szynku A. Amstera w Krowodrzy murowanej. Toczące ją robactwo tak było liczne, że duży jej kawał poruszał się jak żywy po stole. Kupującym był kolejowy przesuwacz wozów z pobliskiego dworca. Nazwisko jego możemy podać władzy sanitarnej do użytku. Dla sprawdzenia posłałiśmy drugiego świadka, któremu taką samą wędzonkę sprzedał niesumienny szynkarz. Nie dziwimy się, że w Krowodrzy i Prądniku grasuje epidemia desynteryi wobec takich stosunków w tutejszych licznych szynkowniach. Możeby fizykat miejski chociaż dla pozorów przeprowadził »niespodziewaną« rewizję tych gniazd zarazy, zwłaszcza, że grożą one życiu setkom robotników zatrudnionych przy budowie dworca towarowego, zatrzymujących się w niekoncesjonowanym szynku Amstera. Przy sposobności należałoby zbadać ustępy w tejże rzeczywistości, gdzie liczna klientela z powodu braku miejsca załatwia naturalne potrzeby pod gołym niebem w kącie sąsiedniego ogrodu. Protektor szynkarza radca Guzikowski, wysyłany do zbadania tych okropnych stosunków przynymka oczy na taką »drobnostkę«, ale sąsiedzi znający kordyalny stosunek p. radcy do szynkarza od wyborów, wiedzą, że ich taka »fachowa« komisja nie uchroni od zarazy, i żądają stanowczo zamknięcia tej jaskini.

**Pod adresem Magistratu.** Okazano nam książkę podatkową właściciela realności, który w należytym czasie tj. 20 lipca zapłacił podatek w całości za drugi kwartał, zaś obecnie doręczono mu bilet egzekucyjny na tę kwotę z datą 26 sierpnia. Jakie więc musi panować bezhołowie w dotyczących biurach — to chyba komentarz zbyt cenny, tembardziej, że tego rodzaju wypadek nie pierwszy raz spotyka dotyczącego właściciela. To są albo szynkany osobiste, albo skutki, że urzędnicy magistratu, jakkolwiek będąc stosunkowo najlepiej dotowanymi prowadzą najrozmaitsze prywatne interesa, jak administracja domów i t. p. czem są tak absorbowani, że obowiązki swe służbowe

**Browar**  
Książąt Sanguszków  
w Tarnowie  
poleca swoje  
doborowe piwa



Adres pocztowy:  
**Browar, Tarnów, Dworzec.**

Adres telegraficzny:  
**BROWAR, Tarnów.**

Nr Telefonu 8.

**SKŁADY**

we wszystkich większych  
miastach CAŁEJ GALICYI.

**Bieliznę damską i męską, Rękawiczki, Krawaty,  
Skarpetki, Pończochy, Halki, BLUZKI DAMSKIE,  
oraz kompletne Wyprawy ślubne** poleca po nader niskich cenach

**FRANCISZEK MARTIN**

Rynek gł. 6 = (Szara kamienica)

spychają na ostatni plan, oraz zapominają, że tabakierka dla nosa a nie odwrotnie. Na razie tyle.

**Smietnik na trotuarze.** Przy ul. Pocztowej w Dębnikach na podwórzu właściciela szynku Bergera wykopano płytki dół tuż przy trotuarze, do którego wysypują przeróżnego rodzaju śmieci. Ponieważ parkan oddzielający ten smietnik jest zbyt niski, przeto przechodnie idący trotuarem muszą wdychać miliony zarasków z tego gnojowiska się unoszących. Na wsi nie wolno trzymać gnojowisk obok gościńców, nato miast w Wielkim Krakowie pozwala się na to szynkarzowi Bergerowi.

**Teatr «Nowości» w Krakowie.** Pod wytrawnym kierownictwem dyrektorów Poleńskiego i Pilarskiego wkracza Teatr «Nowości» w nowy powakacyjny sezon. Przy tej sposobności nie będzie rzeczą obojętną rzucić okiem wstecz, objąć całokształt pracy obydwu kierowników i przedstawić działalność Teatru «Nowości» za ubiegły rok. Stwierdzić to trzeba stanowczo, że Teatr «Nowości» stał się dla szerokiej warstw Krakowa ulubionym miejscem lekkiej a godziwej rozrywki, gromadząc ciągle codziennie wieczorami tłumy widzów do swego gmachu, wzniesionego niedawno (przy ul. Starowiślniej) specjalnie na widowiska teatralne.

Wielkie miasto potrzebuje teatru z lekkim, warietowo-operekowym programem. Nie można ich zwalczać, trzeba jedynie czuwać nad tem, by z tych scen, gdzie sztuka podniosła jest nieobecna, nie przemawiało do publiczności to, co się często w pozory artysty przybiera, tj. pornografia w gazę swawolnej pikanterii osłonięta. Teatr «Nowości» — można powiedzieć śmiało — należy do nielicznych pod tym względem wyjątków. Wyboru operetek, kabaretowych śpiewów i warietowych produkcji dokonują dyrektorowie, kierując się wytwornym smakiem artystycznym, który strzeże ich scenę przed najściem, czy to wulgarności, czy niesmacznej pikanterii.

Trzeba za wielką pochwałę teatru, a obywatelską zasługę oby dwu dyrektorów poczytać to, iż teatr «Nowości» pracuje wyłącznie siłami polskimi. Ze sceny rozbrzmiewa język polski. W kabarecie występowały dotąd najwybitniejsi artyści kabaretowi w Polsce, jak Borowski, Wyrwicz, Leśniewski, Leski, Ludwikowski etc. Operetka zostaje pod kierownictwem prof. Issakowicza i Bursy. W części warietowej widział publiczność w ubiegłym roku głośne przedstawicielki artystycznego tańca, jak Tarragona, Rejane, Saharet i zonglerów niezwykłej zręczności, a gimnastyczne produkcje należały zawsze do najbardziej zajmujących punktów programu.

Według informacji zasięgniętych u kierowników teatru «Nowości», scena ta będzie prowadzoną w tym samym duchu. W nadchodzącym nowym sezonie przedstawi dyrekcja szereg polskich komedijek, przez co wypełni lukę, powstałą przez brak teatru ludowego, a do kabaretu zaprosi wszystkich wybitnych polskich pieśniarzy i pieśniarki. Publiczność krakowska poprze niezawodnie szczerą chęć i usiłowania dyrekcji, zasługującej na to w zupełności.

Dyrekcja teatru «Nowości» komunikuje nam, że nowy, oryginalny i wielce zajmujący program rozpocznie się z dniem 1 września b. r.

**Przedstawienia w teatrze „Apollo“** rozpoczynają się z dniem 1 września b. r. Program przedstawień od 1—16 września, nader urozmaicony, składa się z następujących punktów: Teodora Lisowska — polska subretka, Fr. Ferrary — międzynarodowa subretka tanezna, Walewska — polska subretka, Maccarty Comedy Juggler et Tumbler, Bertha Hohenfels — śpiewaczka niemiecka, Czesio — 8-letni polski humorysta, Ferry Rosen's — sławne Parisiana Ensemble »ś. p. Octave«, Molly Verch — subretka-śpiewaczka, La belle Leonowa — tancerka hiszpańska, Ferry Rosen — humorysta, Mirra Chaunard — słowik, Chitta Dolores et Partner — taniec apaszów, J. Zejdowski — znakomity humorysta polski, Bros. Browing — komiżni cyklisci i Parisiana Ensemble: »Idyota«. Od godz. 11. »Kabaret« w nowo wybudowanej małej sali teatralnej.

## NADESŁANE.

przy ul. Szwaboda 1. 2. (Dom własny.) Telefon Nr 137

## S. G. Żelęński w Krakowie

Krakowski zakład witrażów i mozaiki

cenach konkurencyjnych wykonuje  
bierające swiatła, latarnie reklamowe szybko i po-  
niekłej, oszklenia szyb wystawowych barwne i niezab-  
z mozaik marmurowej, witrażowej lub prawdziwej we-

## SZYLDY KUPIECKIE

Wielicznostrada

Wyłącznie prawdziwe szlachetne  
kamienie w oprawie

## Ferdynand Hofmann

Kraków, Sukiennice L. 17.

NOWOCZESNY

## ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII

W KRAKOWIE,

przy ulicy Basztowej 1. 18 parter

zaopatrzony w najnowsze angielskie aparaty fotograficzne do portretów, gróp, zdjęć architektonicznych itp.

Zakład wykonuje artystyczne fotografie we wszystkich znanych dotychczas sposobach jak n. p.: Pigmenty, grawury, gumidruki, platinotypie (w różnych odcieniach), ozotypie, fotografii na jedwabiu, porcelanie, atlasie, aksamicie, płótnie itd. Fotominiatury na szkle i kości słoniowej, autochromy w naturalnych barwach.

Powiększa aż do naturalnej wielkości. Zdjęcia przy świetle dziennym i elektrycznym. Urządzenie zakładu z zastosowaniem najnowszych wymagań. — Ceny umiarkowane!

ADAM DĘBIEC I SPÓŁKA  
Basztowa 18.

## DZIAŁ EKONOMICZNY.

**Budowa koszar w Podgórzu-Płaszowie** Dyrekcja kolei państwowej w Krakowie rozpisuje publiczną rozprawę ofertową na wykonanie budynku dla pomieszczenia koszar, kąpieli natryskowych etc. na stacji kolejowej w Podgórzu-Płaszowie. Plany, warunki i inne załączniki można przeglądać zaraz w dyrekcji kolei państwowych, oddziale dla utrzymania kolei i budowy w Krakowie. Oferty przyjmuje Dyrekcja najpóźniej do dnia 16-go września 1912 g. 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 i pół po południu.

**Konkurs na most żelazny.** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i złożenie konstrukcji żelaznej mostu kolejowego, w km. 76 8/9 linii Dębica Rozwadów.

Projekt szczegółowy konstrukcji żelaznej ma wypracować firma, której dostawa będzie powierzona podług generalnego przekroju poprzecznego, złożonego do przejścia w Dyrekcji kolei północnej. Przekrój ten może być także nadesłany na żądanie według podanego adresu. Wspomniana konstrukcja wymagać będzie około 25.000 kg. żelaza skowanego, 766 kg. stali i 105 kg. ołowiu.

Wszelkie roboty wraz z wykonaniem projektu szczegółowego mają być wykonane w ciągu 14 tygodni, licząc od czasu rozstrzygnięcia ofertowego — z wyłączeniem czasu potrzebnego na zatwierdzenie projektu.

Odnośne oferty, które przedłożyć tylko można na przepisany wzorzec ofertowy, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na most żelazny w km. 76 8/9 linii Dębica—Rozwadów“ — najpóźniej do dnia 15 września 1912 do godziny 12 w południe do Dyrekcji kolei państw. w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 i pół po południu.

**Eksport do Konstantynopola.** Interesenci otrzymać mogą w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie informację o firmie Maksymilian Frères, której szef objeżdża obecnie Europę.

## Szkoła przygotowawcza

do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalterii pojed. i podwójnej zdanego w ck. Namiestnictwie, jakoteż z buchalterii, zdanego w ck. Akademii handl. pod kierownictwem

HENRYKA GOTTLIEBA

zaprzysiężonego rzeczoznawcy ksiąg handl. c. k. Sądu kraj. zamieszkałego w Krakowie przy ul. Dietlowskiej 1. 68, Telefon 1137, udziela również nauki listownej z wyżej wymienionych przedmiotów, jakoteż nauki prawa wekslowego, korespondencji handl. rachunków kupieckich, bankowych (tak w języku polskim jak i w niemieckim) ka igracji. Otwarty został również kurs nauki pisania na maszynie. Za korzystny rezultat ręczy się. — Dla pań osobne godziny. Nowy kurs rozpoczyna się 1 i 10 września.

## Bezpłatne

porady wyleczenia: Podagry, Reumatyzmu, Hemoroidów, Egzemy, oraz najpoczywstszych chorób skórnych. Adres: Kraków, ul. Szlak 1. 18, m. Nr. 6 a, II piętro; róg ul. Długiej.

Każda  
oszczędna gospodyni

kupuje wyłącznie

„KAWĘ“

z pierwszej krajowej

„Hygienicznej Palarni“

firmy

Wojciech Olszowski

Mały Rynek, Róg Szpitalnej.

## STEREOGLOB

ul. Szewska 15.

Tylko kilka dni!

Prześliczna serya, godna  
widzenia

Wielkie cesarskie  
MANEWRY

Wstęp 20 hal.

Młodzież szkolna i dzieci  
płacą przez cały dzień 10 h.

Otwarte od 9 1/2 r. do 9 1/2 w.

Wszystkich  
Prenumeratorów  
i  
Czytelników.

prosimy o popierani

tych

== FIRM ==

które się w naszym

PISMIE

OGŁASZAJĄ.



## BACZNOŚĆ! Ważne dla Pań i Sportowców!

Wspierajmy przemysł krajowy!  
Precz z wyrobami zagranicznymi!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że otworzyłam pierwszą w Galicyi mechaniczną pracownię żakietów włóczkowych, sweaterów damskich, męskich i dzieciennych, jakoteż wszelkich innych wyrobów w zakres ten wchodzących. Jakość towaru nie ustępuje pod żadnym względem wyrobom zagranicznym.

ŻAKIETY DAMSKIE już od 8 koron.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z szacunkiem

FELICYA DATTNEROWA  
KRAKÓW, ul. Kolejowa L. 3, parter

od 15 września 1912 fabryka zostanie przeniesiona na ulicę Wielopole L. 15.

Sprzedż hurtowna i częściowa. — Wysyłka na prowincję za zaliczką.

**KRAKOWSKA  
FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
**Zwierzyniec, ul. Kościuszki L. 40.**  
Telefon Nr. 488.

Jedyna polska fabryka w Austrii wyrabia i sprzedaje wszelkie gatunki szczotek i pendzli. — Na życzenie dostawa do domów. — Sprzedaż hurtowna i drobiazgową po cenach fabrycznych.

**Zakład artystyczno-ślusarski**

# Franciszek Weselý

**Krupnioza 23.      Kraków,      Krupnioza 23.**

∴ wykonuje ∴ **ROBOTY KUTE** w każdym stylu.

Konstrukcje żelazne i roboty budowlane. — Ogrodzenia kute i siatkowe. — Stylowe świeczniki i okucia. — Roboty galanteryjne kute w żelazie, miedzi i brązie.

Zamówienia projektuje podług własnych projektów i podanych wzorów po najprzystępniejszych cenach. Wzory i kosztorysy przesyła odwrotnie.

## Technik budowlany

z dłuższą praktyką zawodową przygotowuje do egzaminów rządowych w zakresie wszystkich kategorii przemysłu budowlanego z wynikiem dotychczas zawsze pomyślnym.

**Władysław Waga**  
Półwie Zwierzynieckie (Fabryka Zulińskiego).

Wszystkich Przyjaciół  
naszego pisma prosimy,  
aby w lokalach publicznych, restauracjach,  
kawiarniach i mleczarniach  
żądali „Tygodnika mieszczańskiego“.



**Skład węgla „Płomień“**  
ul. Pawia I. 10. (Nr. Tel. 2388)

dostarcza wszystkich gatunków węgla po cenach najniższych  
Dostawa wprost z wagonów, jak również na życzenie w mniejszych ilościach w workach plombowanych.

## ANTONI JAKÓBEK

koncesyonowany majster murarski

wykonuje wszelkie roboty z materiałem i bez materiału, wchodzące w zakres budownictwa po cenach umiarkowanych, oraz poleca swoją fabrykę wszelkich wyrobów betonowych i cementowych.

Dz. XVII. Krowdrza, ul. Wrocławska I. 229.

# Bank Galicyjski

dla  
**Handlu i Przemysłu**  
w Krakowie, Rynek gł. L. 25.  
wydaje począwszy od 1 sierpnia 1912  
imienne lub na okaziciela opiewające

## 5%

### Asygnaty kasowe

z 60-dniowym wypowiedzeniem.  
Odsetki liczą się od dnia wystawienia i mogą być pobierane **co 3 miesiące**.

Kasa Banku otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt:  
od 9 do 1 w południe i  
od 3 do 4½ popołudniu.

**Dyrekcya.**

**Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski**  
**PIOTR CEKIERA**  
w Krakowie, ulica Rajska Nr 10.

Podejmuję się wszelkich robót w zakres ten wchodzących jakoto: Roboty budowlane: cokoły, portale, schody, fasady kamienne. Roboty kościelne: ołtarze, ambony, balustrady, kropielnice, posadzki itp. roboty. Grobowce rodzinne, pomniki, postumenta, figury, tablice pamiątkowe z napisami z rodzimych marmurów granitów i piaskowców, oraz wszelkich rzeźb, sztukaterij, odlewów i dekoracyj fasad, w kamieniu, gipsie, wapień hydraulicznem i cemencie po cenach bardzo przystępnych.

Rok założenia 1869.      Rok założenia 1869.

**MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTY**  
DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY  
**GOLDLUST i Spółka**  
Kraków, ul. Lubicz L. 7.  
Przedsiębiorstwo składów towarowych i przewozu mebli wozami patentowanymi.

FILIE:  
Szczałkowa-Granica. — Nadbrzezie przystań nad Wisłą.  
Telegramy: Goldlust — Telefonu Nr. 58.

**Nowość! Gramo-Pathefon**      WYJĄTKOWA CENA: Gramo-Patheton z 10 płytami tylko kor. 50 —

Nowy Patent.      Nowy Patent.  
**Płyty:** „ANIOLEK“ — „PATHEFON“ — „KORONA“ — „JANUS“ itd.      **LEOPOLD HUTTER, Kraków, Długa 13.**  
począwszy od koron 2 — za sztukę.      Najtańszy skład gramofonów, płyt i t. d. i warsztat reperacyjny.

## Zakład pogrzebowy J. Horak

odznaczony z o y m medalem i wielkim krzyżem.

Telefon Nr. 248.      Kraków, ul. Mikołajska L. 14.      Telefon Nr. 248

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki, do wszystkich krajów Europy, posiada największy skład trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych wybór wienieców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp.  
**Szybka rzetelna obsługa.      Ceny umiarkowane.**

# Zivnostenská Banka

w Krakowie, Rynek 17.

kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, jak: losy, renty, listy zastawne, akcje, obligacje. Monety zagraniczne, marki, franki, ruble, dolary. Załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe.

Uskutecznia szybko zlecenia giełdowe, przekazy na miejsca kąpielowe i zagraniczne. Przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe. K 5000 wypłaca dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszków.

Koncesyonowany Instytut

## „Straży nocnej“

w Krakowie  
przy ul. św. Gertrudy 29.  
Telefon 1346

strzeże za opłatą miesięczną przed włamaniami i kradzieżami sklepy, mieszkania, domy itp. Zarząd Instytutu rozsyła po mieście zastępców upoważnionych jedynie do przyjmowania zleceń abonamentowych i należyłości za szyldzik ostrzegawczy Instytutu w kwocie K. 1.20 zaś należyłość abonamentową pobierze Instytut w dniu rozpoczęcia służby nocnej.

## TEATR NOWOŚCI

NOWY PROGRAM.

Godzinnie przedstawienia o godz. 8 wieczór.

## FRYZYER MĘSKI I DAMSKI

Firma chrześcijańska. **Karol Striegler** Firma chrześcijańska.

### 40 - FLORYAŃSKA - 40

wykonywa wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa wchodzące.

WYROBY Z WŁOSÓW.

Specjalny gabinet dla czesania Pań.

Ceny konkurencyjne. — Poleca się łaskawie.

Zakład wodolecznicy i sanatorium

## Dr. B. Kupczyka

specjalisty chorób nerwowych  
Telef. 1295. Kraków, Szujskiego 11. Telef. 1295.

Rządowo upoważniona

# S Z K O Ł A

Rachunkowości państwowej i buchalterji  
Józefa Tołczyka w Krakowie  
przy ul. Szujskiego L. 7.

Pollegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań oświaty z dnia 17-go stycznia 1909 roku, l. 48-188 inspekcji c. k. Władz szkolnych.

Obejmuje kursa przygotowawcze do egzaminów składanych: a) w c. k. Namiestnictwie, b) w Akademii handlowej.

Udziela się również nauki pisania na maszynie i stenografii, oraz osobnych lekcji z przedmiotów w zakresie buchalterji wchodzących.

Zgłoszenia codziennie od 3 do 6 popołudniu.

Telefon 1201. Telefon 1201.

## J. K. KURKIEWICZ

### Fabryka wyrobów masarskich

w Krakowie, ul. Grodzka L. 7.

poleca: wszelkie wędliny w zakres masarstwa wchodzące.

Wysyłki skutecznia odwrotnie.

## SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ  
ULICA WIŚLNA L. 3. TELEFON NR. 2156.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż zostało otwarte Biuro kupna-sprzedaży majątków ziemskich, lasowych, kamienic, realności, will, parcel i t. d. pod firmą „Spółka ziemska w Krakowie,“ w zakresie którego wchodzi:

KUPNO na własny rachunek i ewentualnie pośredniczy w kupnie, sprzedaży i zamianie majątków ziemskich, lasowych i realności miejskich, jak również wszelkich produktów rolnych i lasowych.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, węgla, ropy oraz wszelkich artykułów dla celów przemysłowych i rolniczych.

ZASTĘPSTWO firm bankowych i parcelacyjnych.

AGENCJA ubezpieczeń wszelkiego rodzaju za zwrotom 2% skonta.

LOKACJA kapitałów, konwersja długów w możliwie najrozmaitszych kombinacjach, pod dogodnymi warunkami, jak również eskont weksli dla osób na stanowiskach.

Załatwianie spraw dyskretnie, odwrotną pocztą — w różnych językach. Udziela się porady prawnej i objaśnienie bezinteresownie.

Firma posiada rozległe stosunki w każdej gałęzi przemysłu, tak w kraju jak i zagranicą, co możemy udowodnić licznymi już transakcjami tu wymienionych z zakresów działania. Posiadamy do tego ludzi prawdziwie fachowych.

Polecając się łaskawym względem

SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE.

Elektro-motorowa

## Fabryka wędlin

### Stefana Sieczkowskiego

poleca wędliny doborowej jakości zawsze świeże po cenach przystępnych.

Zamiejscowe zamówienia skutecznia zaraz.

## Nowak Helena

(Filia Aleksandra Grabowskiego)  
Kraków, ul. Mogilska 1. 6.

poleca wędliny z elektromotorowej fabryki Aleks. Grabowskiego codzień świeże. — Nadto pęczywa i piwo butelkowe.

FIRMA

## ANTONI LARISCH

skład fotograficznych aparatów  
założony w roku 1891  
Kraków, ulica Szewska  
tylko Nr 19

poleca najnowsze modele po cenach fabrycznych, oraz wszelkie przybory do tyczeń. Podręcznik fotografii dla początkujących — nowe własne wydanie za nadesłaniem K 1.10 franko.



„LUX“ PRZEDSIĘBIORSTWO „LUX“  
dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły.

## TEODOB DEMBITZER i Ska

Kraków, ul. św. Krzyża L. 3.

wykonyje instalacje oświetlenia elektrycz. i przenoszenia siły, instalacje dzwonek elektrycznych i telefonów.

Sprzedaż wszelkich przyborów do oświetlenia elektrycznego i dzwonek elektrycznych

Stylowe, tanie świeczniki elektr. na składzie. Kosztorysy i projekty darmo.

Pogotowie wykwalifikowanych elektro-monterów.

Elektro-motorowa

## Fabryka wyrobów masarskich

### ANDRZEJA RÓŻYCKIEGO

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 22.

poleca: znakomite szynki z młodej trzody, wyborową mieszaninę, słoninę i smalec polski.

Wysyłki skutecznia odwrotnie.

KASA i KANTOR WYMIANY OTWARTE CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY OD GODZ. 8 RANO DO 7 WIECZÓR.

Finansowanie robót i dostaw publicznych i rządowych.

Jak najkorzystniej składa **WADY I KAUCYJE** za przedsiębiorców i dostawców wszelkiego rodzaju.

korzystna lokacja pesagów na książeczki. (Unikat-Duplikat).

## USTREDNI BANKA

FILIA W KRAKOWIE

róg Rynku głównego 42 a ul. św. Jana L. 1.

**Wkładki oszczęd. K 115,000.000.**

Kupno — sprzedaż obcych walut i monet.

**WKŁADKI**  
na rachunku bieżącym i książeczkach **4 1/2 %**

Podatek obrotowy opłaca Bank z własnych funduszków

DO AMERYKI przesyła promiennie najsztybel bez kosztów na posrednictwem wspaniałych banków.

CZENI PRZEKAZY. Kredyty, inkasa na wszystkie miejsca krajowe i zagraniczne.

Bezplatne Depozyta dla P. T. Komiteniów.

Lombard papierów wartościowych.